GAZETA KRAKOWSKA

Nro 43.

Z KRAKOWA DNIA 28. MAIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 16 Maia.

Dokończenie danych nam do umieszczenia w gazecie naszey następuiących Trzech Pism, które są tłumaczone z języka Francuzkiego.

III.

Dziennik Państwa pod d. 17 Kwietnia usiłuie dowieść, iż zaszłe we Francyi przewrocenie ze wszystkiego powinno bydź uważane za konieczny skutek iednomyślney i nieodbitey woli całego narodu, za cel i nagrodę tylu rewolucyy. — W niedostatku gruntownych dowodow, przytacza liczne, a śliskie twierdzenia, zdobywa się na wykręty i łaiania, a to, żeby wmowił we wszystkich, iż co zaszło we Francyi iest tryumfem jeniiuszu ludu, uciśnionego ustawami, które iuż mu nie przystały.

Prawda, iż postęp rozumu ludzkiego zmienia ustawy towarzyskie, iż wieki następuiące po sobie obalaią przestarzałe prawa. Ależ zmiana stosowna do potrzeb narodu, i którey prawnie wynurzona wola iego żąda, nie wymaga obalenia wszystkich dotychczasowych układow i zgwałcenia wszystkich traktatow. Są prawa natury, ponieważ wypływaią prosto z charakteru i jeograficznego położenia iakiego ludu, pomnikow historyi iego, nareszcie, stosunkow iego z pogranicznemi ludami. Narod, umieiący ie szanować w czasach rewolucyynych, sam się szanuie, i wtedy to ma prawo do wzbudzenia w innych ufności, i ziednania sobie poszanowania, wtedy to dopiero duch nowości nabiera dobroczynnego dążenia, i ku pewnemu zmienić w massie, ani chcieć swego uiarzmienia i chańbienia. Wszelka rewolucya, do tego celu dążąca, nie może pochodzić z woli narodowey; iest ona tylko dziełem partyi. Nie porywa się ona na nadużycie władzy, ale ią tylko w inne ręce oddaie; przeciwnie, prawna rewolucya obala bezprawia nie targaiąc się na ustawy znamionuiące narod zostaiący w pokoiu z samym sobą, i z obcemi narodami.

Lecz gdyby Francya dała się uiarzmić niespodziewanemu chwilowemu zdarzeniu, zamiast zbliżenia się do celu, dla którego tyle krwi przelano, corazby się bardziey oddalała od niego, opłaciłaby przeszłe błędy nowemi, i wpadłaby znowu w iarzmo tegoż samego despotyzmu

woyskowego, będącego iedyną wszystkich iey nieszczęść przyczyną.

Drzewo wolności upadło pod siekierą tego srogiego despotyzmu, i posłużyło do wystawienia stosu tylu mężnym ludziom, poświęconym dla interessu i szaleństwa iednego człowieka. Wszystkie nadzieie Francyi upadły, wszystkie prawa innych narodow były zgwałcone, i gmach towarzyski stał się namiotem żołnierza.

Taki stan rzeczy trwać nie mogł; oburzona Europa uzbroiła się przeciw Francyi. Ale Francya rozbroiła Europę, walcząc z nią chwalebnie, wyrzuciwszy z łona swego tylu nieszczęść sprawcę. Zaięła zaraz mieysce swoie w politycznym systemacie, i pokazała uciemiężycielowi swemu, że się bez niego obeydzie w utrzymaniu niepodległości i godności swoiey.

Rewolucya wyniosła na tron Ludwika XVIII, ale to była rewolucya, którey naypierwsze wypadki dowiodły życzenia narodu, bo polepszenie losu iego sprowadziła. Nowe prawne usiłowania wymierzone ku temuż celowi, a przez reprezentacyą narodową przedsięwzięte, byłyby ią stopniowo wydoskonaliły. Działania nawet przeciw nadużyciom władzy Królewskiey nie zatrwożyłyby Europy, która się poiednała z Francyą przez traktat Paryzki. Lecz Bonaparte na czele służalcow swoich powrocił do Francyi, przywłaszcza sobie naywyższą władzę nad narodem, który od wykonaney mu przysięgi uwolnił. Odtąd nie masz wolności w głosowaniu; zgiełkowe krzyki tłumią głos narodu i prawdy. Naprożno Europa zapytuie się Francyi, która się niedawno z nią pobratała; tyran tylko odpowiada, obiecuie poprawę tego, co pomyłkami swemi nazywa, i żąda od świata pokoiu dla dokonania uiarzmienia ludu Francuzkiego. Pochlebiaiąc na chwilę ludowi, który był tak długo iego ofiarą, oszukać go usiłuie, a ułudzić Europę. Obiecuie panowanie praw, a Ministrami iego ci będą, którzy wszystkie prawa zgwałcili. Potwór ten dla tego zrzekł się samowładności, aby miał czas do namyślenia się nad nową tyraniią. Mogąż przyiaciele wolności zawierzać ieszcze szalbierstwu iego?

O iakże to dzieie się inaczey z każdym rządem, gdzie panuiący winien samego siebie ludowi, gdzie zbroyna siła posłuszną iest tylko głosowi oyczyzny, a nie iednemu człowiekowi, gdzie konstytucyą rozważaią spokoynie, gdzie zgoda z obcemi ułatwia wydoskonalenie wewnętrznego stanu! Do takiego to stanu powrociła była Francya, i zależało od niey polepszać go stopniami bez zerwania węzłow, wiążących ią z Europą. Taki to podarunek uczynili Francyi iey nieprzyiaciele, iey wybawiciele.

Wysiliwszy się pisarz artykułu, który zbiiamy, na wykręty, chciał rozumować nad czynami, i odwołał się do historyi Angielskiey. Wezwał cienie Wilhelma III na bronienie sprawy Bonapartego. Ale czyliż do prawdy wziął się do tego porownania? Czyliż naygorliwszego obrońcę wolności ludow, naystraszznieyszego nieprzyiaciela despotyzmu, tego, którego żaden traktat nie czynił odpowiedzialnym Europie za iego czyny, znakomitego Xiążęcia połączonego węzłami krwi i powinności z domem Królewskim można porownać z buntownikiem wyspy Elby?...

Narod Angielski żądał w owym czasie tego, czego nie przestał żądać od nadania mu Wielkiey Karty. Wieki upłynęły, a wola się iego nie zmieniła. Dążył

do celu, i osiągnął go zupełnie.

Czyliż tak się ma rzecz za zbrodnią, która przywołała Bonapartego? Sama tylko naywyższa niecnota iego iest niezmienną. Wiernym on iest hasłu swoiemu: kłamać dla panowania. Panować będzie iedynie, aby złamał sprężynę i zawiodł wszelkie nadzieie, które go na tron przywrociły. Zaprowadza znowu zgromadzenia, których wzor zaginął w czasach nayodlegleyszych historyi Francuzkiey, żeby mu się udało lepiey zaślepić względem obecnego czasu; gotuie już do tego żywioły, drażni namiętności i sprzyia swawoli, żeby wolność shańbił nazawsze.

Z Wiednia d. 20 Maia.

KONGRESS WIEDENSKI.

Wypis z Protokułu obrad Mocarstw, które traktat Paryzki podpisały. Naradzenie d. 12 Maia 1815.

Wyznaczona d. 9 b. m. kommissya do roztrząśnienia, czyli po zdarzeniach, które po powrocie Napoleona Bonapartego do Francyi, i po wyszłych potem w Paryżu pismach względem wydanego przeciw niemu przez Mocarstwa zprzymierzone pod 13 Marca r. b. oświadczenia, potrzeba wydać nowe oświadczenie? zdała taż kommissya na dzisieyszem posiedzeniu rapport następuiący:

Wydane pod d. 13 Marca r. b. przeciw Napoleonowi i iego stronnikom oświadczenie przez Mocarstwa, które pokoy Paryzki podpisały, roztrząsane było za iego do Paryża powrotem przez wyznaczone do tego osoby w rozmaitym kształcie. Gdy to roztrząsanie, rownie iak pisany przez niego list do wszystkich Monarchow, i nota Xcia Wincencyi do Naczelnikow gabinetow Europeyskich, w celu uzyskania i obłąkania mniemania publicznego, ogłoszonemi zostały; wyznaczona na posiedzeniu d. 9 b. m. kommissya odebrała zatem zlecenie wygotować w tey mierze swoie zdanie, zwłaszcza, iż przez wspomnione ogłoszenie starano się osłabić oświadczenie pod d. 13 Marca, przywodząc:

1) Ze wydane to oświadczenie przeciw Bonapartemu wczasie iego wylądowania na brzegi Francuzkie, nie może więcey przeciw niemu służyć, skoro on bez otwartego odporu obiął rządy, i że to życzenie narodu nietylko dostatecznie dowodzi odzyskanie iego dawnych praw do Francyi, ale nawet odeymuie innem Mocarstwom wszelką wątpliwość względem prawności iego rządu;

2) Ze przez ofiarowanie zatwierdzenia traktatu Paryzkiego, uprzątnął wszelki powod do woyny przeciw niemu.

Kommissyi poruczone zatem wyraźnie zostało zastanowić się:

1) Czyli stosunek Bonapartego względem Mocarstw Europeyskich odmienił się przez iego do Paryża przybycie, i przez okoliczności, które towarzyszyły pierwszem iego zamachom wstąpienia na tron Francuzki?

2) Czyli ofiarowane zatwierdzenie traktatu Paryzkiego pod d. 31 Maia 1814 może nakłonić Mocarstwa do uchwycenia innego systematu od wyrzeczonego w oświadczeniu pod d. 13 Marca?

3) Czyli iest potrzebą lub przyzwoitością wydać nowe oświadczenie dla potwierdzenia lub obiaśnienia wydanego pod d. 13 Marca?

Kommissya rozważywszy dokładnie te pytania, zdaie zgromadzeniu Pełnomocnikow następuiącą sprawę o wypadku

swoich naradzeń:

PYTANIE PIERWSZE.

Czyli stosunek Bonapartego względem Mocarstw Europeyskich odmienił się przez pierwszą pomyślność iego przedsięwzięcia lub przez zdarzenia, które nastąpiły po iego do Paryża przybycia?

Mocarstwa dowiedziawszy się o wylądowaniu Bonapartego do Francyi, nie mogły w nim uważać iak tylko człowieka, który wysiadaiąc na ziemię Francuzką ręką zbroyną i z iawnem przedsięwzięciem obalenia ustanowionego rządu, podniecaiąc lud i woysko do buntu przeciw prawemu Monarsze, i przywłaszczaiąc sobie tytuł Cesarza, (1) zasłużył na karę przez wszystkie prawodawstwa przeciw podobney zbrodni przepisaną; człowieka, który nadużywaiąc dobrey wiary Monarchow złamał uroczysty traktat; człowieka nakoniec, który ściągaiąc na Francyą szczęśliwą i spokoyną wszystkie klęski wewnętrzney i zewnętrzney woyny, a na Europę, która zaczęła po długich cierpieniach kosztować dobrodzieystwo pokoiu, smutną potrzebę nowego powszechnego uzbroienia, uważany słusznie był iako nieubłagany nieprzyiaciel dobra publicznego. Taki był początek, takie były pobudki do oświadczenia pod d. 13 Marca; oświadczenia, którego słuszność i potrzeba powszechnie były uznane, a wszystkich mniemanie zatwierdziło.

Zdarzenia, które zaprowadziły Bonapartego do Paryża, i które oddały mu na chwilę naywyższą władzę, zmieniły w prawdzie położenie, w iakiem znaydował się, gdy do Francyi wysiadł; ale te zdarzenia, zrządzone przez występne porozumienia, przez spiski woyskowe, przez oburzaiące zdrady, nie mogły mu nadać żadnego prawa; są one niczem w obliczu prawa; bo dla istotney i prawney odmiany stosunku Bonapartego, potrzeba było, aby kroki, które przedsięwziął, dla usadowienia się na gruzach obalonego przez niego rządu, były przez iakikolwiek tytuł prawny zatwierdzone.

Bonaparte utrzymuie w swoich pismach, iż życzenie ludu Francuzkiego przywrócenia go na tron, iest dostatecznem do zastąpienia tytułu prawnego.

Następuie zatem następuiące pytanie do rozwiązania przez Mocarstwa: *Zezwolenie istotne lub udawane, głośne lub ciche narodu Francuzkiego na przywrocenie władzy Bonapartego, możeż uczynić prawną zmianę w iego stosunku względem obcych Mocarstw, i bydź obowięzuiącem dla tychże Mocarstw?*

Kommissya mniema, iż podobne zezwolenie nie może mieć takiego skutku, i oto są iey powody:

Mocarstwa znaią aż nadto zasady, iakie zachować maią względem niepodległego kraiu, "ażeby (iak ie fałszywie obwiniaią) narzucić mu chciały prawa, mięszać się do wewnętrznych spraw iego, przepisywać mu kształt rządu, nadać mu stosownie do swego interessu lub upodo-

---

(1) Akt i Umowy pod d. 11 Kwietnia 1814 iest w tych wyrazach: "Cesarz Napoleon zrzeka się za siebie, swoich następcow i potomkow, iako też za wszystkie członki swey familii, wszelkich praw Monarchicznych i Władzy nie tylko nad Cesarstwem Francuzkiem i królestwem Włoskiem, ale nad wszelkim innym kraiem." W brew iednak temu uroczystemu zrzeczeniu się, Bonaparte nazwał się w rożnych swoich odezwach wydanych w odnodze Juan, Gap, Grenoblu, Lyonie, "Z łaski Bożey i przez konstytucye państwa, Cesarzem Francuzow, &c. &c. &c., (Monitora pod d. 21 Marca 1815.

bania sasiadow pana. „ (2) Lecz wiedzą także, iż wolność narodu w odmianie rządu, powinna mieć prawem zakreślone granice, i ieżeli Mocarstwa zagraniczne nie maią prawa przepisywać mu sposobow użycia tey wolności, maią przynaymniey niewątpliwe prawo protestować się przeciw nadużyciu iey względem siebie. Przeniknione Mocarstwa tą zasadą, nie przywłaszczaią sobie mocy narzucenia Francyi rządu, ale nie odstąpią nigdy prawa zabronienia, ażeby pod nazwiskiem rządu utworzyło się we Francyi ognisko nieładu i spustoszenia innych kraiow. Szanować będą wolność Francyi, ile ta nie będzie się sprzeciwiać ich własnemu bezpieczeństwu i powszechney spokoyności Europy.

Prawo połączonych Monarchow mięszania się w teraźnieyszem położeniu rzeczy do wewnętrznego rządu Francyi, tem mniey może im bydź zaprzeczone, że obalenie władzy, którąby dziś chciano przywrocić, było kardynalnym warunkiem traktatu pokoiu, na którym opierały się wszystkie stosunki między Francyą i resztą Europy aż do powrotu Bonapartego. Przy wniyściu do Paryża oświadczyli Monarchowie, iż nigdy nie będą się z Bonapartem układać o pokoy. (3) Oświadczenie to pochwalone widocznie od Francyi i Europy, pociągnęło za sobą złożenie korony przez Bonapartego i umowę pod d. 11 Kwietnia; służyło za podstawę do głownych układow i za wstęp do traktatu Paryzkiego. Narod Francuzki uważany za zupełnie wolny i zgodny, nie może wyłamać się z tego kardynalnego warunku bez obalenia traktatu Paryzkiego i wszystkich dotychczasowych stosunkow z systematem Europeyskiem. Z drugiey strony Mocarstwa zprzymierzone obstaiac przy tym warunku, używaią tylko prawa, którego im zaprzeczyć niemożna, chybaby nayświętsze umowy łamane bydź mogły podług woli iedney lub drugiey strony.

Wypływa ztąd zatem, iż wola ludu Francuzkiego nie iest dostateczną do przywrocenia prawnie rządu, który przez uroczysty traktat między temże ludem i wszystkiemi Mocarstwami wygnany został, i że pod żadnym pozorem nie może mieć prawa do przywrocenia przeciw woli tychże Mocarstw na tron tego, którego oddalenie było pierwszym warunkiem do pokoiu z Francyą. Życzenie ludu Francuzkiego przywrocenia władzy, przeciw którey cała Europa iest w nieustaiącey protestacyi od d. 31 Marca 1814 do d. 13 Marca 1815, iest zarowno nie ważne, chociażby nayzupełniey było wyrzeczone, i z tego względu położenie Bonapartego iest dziś takie samo, iak było w owych dwoch czasach.

DRUGIE PYTANIE.

Ofiarowanie zotwierdzenia traktatu Paryzkiego możeż odmienić środki Mocarstw?

Francya niema żadney przyczyny żalić się na traktat Paryzki. Traktat ten poiednał Francyą z Europą; dogodził wszystkiem prawdziwem iey potrzebom, zapewnił istotne iey dobro, wszystkie żywioły pomyślności i chwały, iakich tylko lud zaymuiący pierwsze mieysce w systemacie Europeyskim rozumnie żądać może, i nie odiał iey, iak tylko to, co pod pozorem zwodniczey wielkości narodowey było dla niey niewysuszonem źrodłem cierpień, upadku i nędzy. Traktat ten był nawet niezmiernem dobrodzieystwem dla kraiu, który przez szaleństwo iego władcy przywiedziony został do naysmutniey-

(2) Tak rapport rady stanu Bonapartego tłómaczy myśli Mocarstw. (Monitor pod d. 15 Kwietnia.)
(3) Oświadczenie pod d. 31 Marca 1814.

szego stanu. (4)

Zprzymierzone Mocarstwa działałyby były przeciw własnem interessom i obowiązkom, gdyby za tyle umiarkowania i wspaniałości nie otrzymały były, podpisuiąc ten traktat, iakowey stałey korzyści; lecz iedyna, o którą się ubiegały był pokoy Europy i szczęście Francyi. Układaiąc się z Bonapartem, nigdy nie zezwoliłyby były na warunki, na iakie zezwoliły dla rządu, który zaręczaiąc Europie bezpieczeństwo i stałość, uwolnił ie od żądania od Francyi rękoymii, iakiey żądałyby od dawnego iey rządu. (5) To zastrzeżenie iest nieoddzielne od traktatu Paryzkiego; chcąc go uchylić, znaczyłoby zerwać ten traktat. Formalne zezwolenie ludu Francuzkiego na powrot Bonapartego na tron, wyrownywa wypowiedzeniu woyny Europie; gdyż stan pokoiu między Europą i Francyą opiera się tylko na traktacie Paryzkim, a traktat ten ostać się nie może pod władzą Bonapartego.

Jeżeliby ten dowod potrzebował ieszcze poparcia, tedy znaydzie się nawet w ofiarowaniu przez Bonapartego zatwierdzenia traktatu Paryzkiego. Traktat ten był sumiennie zachowany i uskuteczniony; układy na kongressie Wiedeńskim były tylko iego uzupełnieniem i rozwinięciem, i bez nowego zamachu Bonapartego byłby na długi czas iedną z podstaw do prawa publicznego Europy. Lecz na mieysce tego porządku rzeczy nastąpiła nowa rewolucya, i chociaż sprawcy tey rewolucyi utrzymuią ustawicznie: " iż nic się nie odmieniło,, (6), wiedzą i widzą aż nadto dobrze, iż wszystko się odmieniło. Nie zachodzi iuż dziś pytanie, czyli traktat Paryzki ma bydź utrzymany, ale raczey czyli ma bydź przerobiony. Mocarstwa znayduią się znowu w takiem samem położeniu względem Francyi, iak znaydowały się d. 31 Marca 1814. Nie dla uniknienia woyny, gdyż Francya rozpoczęła ią istotnie, ale dla ukończenia iey ofiaruią dziś Europie wcale rożny stan rzeczy od tego, w którym był roku 1814 pokoy zawarty. Pytanie przestało zatem bydź pytaniem prawnem; nie iest iak tylko pytaniem rachuby politwritten politycznej i przezorności, w którem Mocarstwa mieć tylko powinny na uwadze prawdziwy interess swych ludow i wspólny interess Europy.

Kommissya nie sądzi bydź potrzebą wchodzić tu w rozbior uwag, które w ostatnim tym względzie kierowały środkami gabinetow. Dosyć będzie powiedzieć, iż człowiek ofiaruiący dziś zatwierdzenie traktatu Paryzkiego, i sądzący, iż może zastąpić rękoymiią Monarchy, którego rzetelność iest bez zmazy, a powolność bez granic, iest ten sam, który przez 15 lat pustoszył i zaburzał świat dla zasycenia swey dumy; który poświęcał miliiony ofiar i szczęście przyszłych pokoleń systematowi zdobyczy, którego rozeymy nie wartaiące nazwiska pokoiu, uciążliwszemi tylko i obdrzydliwszemi były (7); który przez nieroztropne przedsięwzięcia, zmor-

(4) Cesarz przekonawszy się o krytycznem położeniu, w iakiem postawił Francyą, i o niemożności wyratowania iey, zdaie się nakłaniać do złożenia zupełnie rządow i bez żadnego wyiątku. „ — List Marszałka Ney do Xcia Benewentu, pod d. 5 Kwietnia 1814 z Fontainebleau. (Monitor pod d. 7 Kwietnia 1814.

(5) Wstęp do traktatu Paryzkiego.

(6) Tak kilkokrotnie powtarza rada stanu Bonapartego w swoim rapporcie. (Monitor pod d. 15 Kwietnia 1815.)

(7) Kommissya sądzi bydź potrzebą dodać tu ważna uwagę, iż większa część zagrabień i przymuszonych przyłączeń, które Bonaparte poczynił i wielkiem państwem nazwał, czynione były w cza-

dowawszy szczęście, uzbroił całą Europę przeciw sobie, i wyczerpawszy wszystkie Francyi źrodła, przymuszony był odstąpić od swych proiektow, i złożyć swoią władzę, dla uratowania nieiako swoiego bytu, który w tey samey chwili, kiedy narody Europeyskie spodziewały się trwałey spokoyności, myślał nad nowem zaburzeniem, i przez podwoyną zdradę, względem Mocarstw, które go wspaniale oszczędziły, i względem rządu, którego nie mogł osiągnąć iak tylko przez nayczarnieyszą zbrodnię, przywłaszczył sobie znowu tron, którego się wyrzekł, i na którym dla nieszczęścia tylko Francyi i świata zasiadał. Człowiek ten nie ma do dania Europie inney rękoymii, iak tylko swoie słowo; lecz po tak okrutnem przez 15 lat doświadczeniu, ktożby się odważył przyiąć tę rękoymiią? i ieżeli narod Francuzki istotnie chwycił się iego sprawy, ktoż mu na przyszłość wierzyć będzie?

Pokoy z rządem w takich ręku i z takich żywiołow złożonym, nie byłby iak tylko stanem ustawiczney niepewności, niespokoyności i niebezpieczeństwa. Zadne Mocarstwo nie mogłoby się prawdziwie rozbroić; ludy nie mogąc używać żadney z korzyści pokoiu, przyciskane byłyby ciężarem podatkow; zaufanie nie mogłoby się nigdzie ustalić, wszędzie ustałby przemysł i handel; nicby nie było stałego w stosunkach politycznych; smutne nieukontentowanie w wszystkich panowałoby kraiach, i od dnia do dnia Europa oczekiwałaby nowego wybuchnienia woyny. Monarchowie rozważywszy dokładnie interess swoich ludow, przenoszą otwartą woynę z wszystkiemi przykrościami i ofiarami, nad taki stan rzeczy, i środki, które przedsięwzięli, powszechnie pochwalone zostały.

Mniemanie Europy okazało się w ważney tey chwili w sposobie wyraźnym i uroczystym; nigdy nie dały się lepiey poznać prawdziwe uczucia ludow i wierniey wynurzyć, iak w teraźnieyszym czasie, kiedy reprezentanci wszystkich Mocarstw zebrali się dla ustalenia pokoiu świata.

TRZECIE PYTANIE.

Potrzebaż nowe wydać oświadczenie?

Uwagi, które tu kommissya przywiodła, zawieraia iuż odpowiedź na ostatnie to pytanie, i sądzona:

1) Ze powody do wydanego przez Mocarstwa pod d. 13 Marca r. b. oświadczenia, tak są sprawiedliwe i stanowiące, iż żadne z sofismow, którémi usiłowano zbić to oświadczenie nie potrafią ich osłabić;

2) Ze te pobudki do dnia dzisieyszego w zupełney zostaią mocy, gdyż zaszłe po d. 13 Marca odmiany, niezmieniły bynaymnie położenia Bonapartego i Francyi względem Mocarstw;

3) Ze ofiarowane zatwierdzenie traktatu Paryzkiego, nie może w żadnym względzie odmienić postanowień Mocarstw.

Kommissya mniema zatem, iż nie ma potrzeby wydania nowego oświadczenia.

Pełnomocnicy Mocarstw, które podpisały traktat Paryzki, i które są za uskutecznienie iego odpowiedzialnemi Mocarstwom, które do niego przystąpiły,

sie zdradzieckiego pokoiu, który szkodliwszym był dla Europy, nizeli same woyny. Takim sposobem opanował Piemont. Parmę, Genuę, Lukę, państwo Rzymskie, Hollandyą i kraie składaiące 32gą woyskową dywizyą. W czasie także pokoiu obrocił swoie zamachy przeciw Portugalii i Hiszpanii. Mniemał, iż potrafi zdobyć te kraie podstepem i śmiałością; lecz patryotyzm i energiia ludow półwyspu wprowadziły go w krwawą woynę, która była początkiem iego upadku i ocalenia Europy.

rozważywszy i zatwierdziwszy powyższe zdanie sprawy, postanowili udzielić pełnomocnikom innych Mocarstw protokoł dzisieyszy, i wyciąg z niego publicznie kazać ogłosić.

(Podpisy następuią porządkiem abecadła podług originału Francuzkiego.)

Austrya: Xżę Metternich. Baron Wessenberg.

Hiszpaniia: Gomez Labrador.

Francya: Xżę Talleyrand. Xżę Dalberg. Hr. Alex. Noailles.

W. Brytaniia: Clancarty. Cathcart. Stewart.

Portugaliia: Hr. Palmella. Saldanha. Lobo.

Prussy: Xżę Hardenberg. Baron Humboldt.

Rossya: Hr. Rasumowski. Hr. Stackelberg. Hr. Nesselrode.

Szwecya: Hr. Loevenhielm.

Podpisani pełnomocnicy pochwalaiąc w całości zawarte zasady w ninieyszym wyciągu z protokołu, podpisaliśmy go. W Wiedniu d. 12 Maia 1815.

Bawarya: Hr. Rechberg.

Daniia: Hr. Bernstorff. J. Bernstorff.

Hanower: Hr. Münster. Hr. Hardenberg.

Niderlandy: Bar. Spaen. Bar. Gagern.

Sardyniia: Marg. St. Marsan. Hr. Rossi.

Saxoniia: Hr. Schullenburg.

Obie Sycylie: Komandor Ruffo.

Wirtemberg: Hr. Wintzingerode. Baron Linden.

Dzisieysza gazeta Dworska zawiera pod napisem z Niemiec:

Głowna kwatera Ces. Austryackich woysk nad Renem znayduie się teraz w Heilbronn, gdzie d. 10 Maia przybył Feldmarszałek Xżę Schwarzenberg. Dawniey nieco przybyły tam także polowe tabory, konie i gwardye N. Cesarza Austryackiego. Drugi korpus Austryackiego woyska pod rozkazami Jenerała jazdy, Xcia Hohenzollern, ma głowną kwaterę w Stockach.

Wzdłuż całego Renu zachodzą nayżywsze poruszenia woyskowe. Arcy Xżę Karol przyiechał d. 12 Maia do Frankfortu. Królewicz Następca Wirtemberski obiechawszy swoy korpus woyska, przybył d. 9 do Karlsruhe, a nazaiutrz poiechał do Kehl. Feldmar. Xżę Wrede poiechał d. 9 do Germenheim, dla obeyrzenia tamteyszych warowni, a d. 10 udał się do Moguncyi, dla odwiedzenia Arcy Xcia Karola.

Z powodu zaszłego na początku b. m. w Leodyum pomiędzy woyskami zaburzenia, wyszła tam następuiąca odezwa:

"Żołnierze woyska Saskiego! Okropne zbrodnie pokazały się pomiędzy wami. Z zaufaniem założyłem pomiędzy wami głowną moią kwaterę, gdy od zgrai buntowników, którzy officerom swoim posłuszeństwo wypowiedzieli i od trzech dni w buncie trwali, zaboyczo byłem napadniony. Żołnierze! bylibyście zhanbieni, wasza narodowa chwała zniknęłaby w oczach Europy, gdybym nie był przymuszony dać wam świadectwa, że okazaliście wzgardę dla zgrai, która przestąpiła pierwszą powinność żołnierza, posłuszeństwo względem swoich officerow. Polegaliście z zaufaniem, iż uczynię zadosyć waszemu życzeniu i uratuię wasz honor stosownie do przepisow woyskowych. Jakoż nie zawiedliście się. Już nie ma pułku grenadyerow; znieważona przez niego chorągiew spaloną została, a zbrodnia odebrała natychmiast zasłużoną karę. Żołnierze! słuchaycie zawsze głosu waszych officerow; nie tylko są oni przeznaczeni do prowadzenia was na pole sławy, ale nawet iest ich powinnością starać się o wasze dobro i utrzymanie waszey chwały. Nie mogę wam lepiey moiego ukontentowania okazać, iak gdy dla utrzymania niesplamionego dotąd waszego imienia, karać surowo tych będę, którzy poważą się przez zbrodnie kazić chwałę żołnierza. — W Leodyum d. 6 Maia 1815.

Blücher.

Pułkownik Pruski, Hr. Loucey, naczelnik głownego sztabu i dyrektor policyi woyskowey w Leodyum, oświadczył pod d. 4 Maia mieyskiey gwardyi i mieszkańcom ukontentowanie Feldm. Xcia Blücher za dobre sprawienie się podczas buntowniczego zaburzenia żołnierzy Saskich.

DODATEK DO Nro 43. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 28 MAIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Gandawy d. 6 Maia.

Gazeta tuteysza zawiera następuiące

Oświadczenie.

Ludwik z Bożey łaski Król Francuzki i Nawary. Pozdrowienie wszystkim naszem poddanym. Wolna i poważana Francya cieszyła się za naszą starannością pokoiem i przywroceniem dobrego mienia, gdy ucieczka Napoleona Bonapartego z wyspy Elby i ziawienie się iego na ziemi Francuzkiey większą część woyska Francuzkiego do buntu pobudziły. Wsparty od nieprawey tey siły zaprowadził na mieysce słusznego panowania ustaw przywłaszczenie i tyraniią. Usiłowania i gniew naszych poddanych, powaga tronu i narodowa reprezentacya ustąpić musiały sile zbuntowanych żołnierzy, których zdraycy i krzywoprzysięscy na ich czele będący fałszywemi nadzieiami uwiedli. Gdy te zbrodnicze postępy słuszną w Europie sprawiły obawę, udały się zatem w drogę ogromne woyska przeciw Francyi, i wszystkie Mocarstwa wyrzekły zgnębienie tyrana. Naypierwszą naszą starannością i naypierwszą naszą powinnością było, uczynić należytą i potrzebną rożnicę między burzycielami pokoiu i ucisnionym narodem Francuzkim. Monarchowie, nasi Zprzymierzyńcy, wierni zasadom, któremi dotąd się rządzili, oświadczyli, iż szanować chcą niepodległość Francyi i zaręczyć całość iey granic. Zapewnili nas nayuroczyściey, iż nie będą się do wewnętrznego iey rządu mięszać. Pod temi warunkami nakłoniliśmy się przyiąć ich wspaniałą pomoc. Nadaremnie usiłuie przywłaściciel wzniecić pomiędzy niemi niezgodę, i przez fałszywe umiarkowanie słuszny ich gniew ukoić. Całe iego życie odięło mu na zawsze moc odurzenia dobrą swoią wiarą. Z rozpaczy, że mu się podstęp nie udał, chce powtornie wtrącić narod w przepaść; osadza wszystkie urzędy zaprzedanemi widokom iego tyranii ludźmi; urządza gwardye narodowe, których krew chce w Bezbożney woynie rozlać; znosi napozor podatki, których już dawno nie było; zwołuie pole Maiowe, dla pomnożenia liczby współwinowayców swoiego przywłszczenia. Chce na nim w pośrod bagnetow ogłosić kazać śmieszne naśladowanie owey konstytucyi, która po 25 letnich zaburzeniach pierwszy raz u-

gruntowała na mocnych podstawach wolność i szczęście Francyi. Popełnił nakoniec ze wszystkich naywiększą przeciw naszem poddanym zbrodnią, chcąc ich od ich Monarchy i naszey familii gwałtem oderwać, która od wiekow nayściśley iest z narodem połączona, i teraz ona tylko może prawy rząd ugruntować, wolność ludu i wzaiemne stosunki Francyi z Europą zaręczyć. W takich okolicznościach polegamy z zupełnem zaufaniem na uczuciach naszych poddanych, którzy postrzedz koniecznie muszą niebezpieczeństwa i nieszczęścia, na które wystawia ich człowiek, którego cała Europa na zemstę publiczną skazała. Wszystkie Mocarstwa znaią rozporządzenia Francyi. My zapewniliśmy się o przyiacielskich ich ku nam uczuciach i wsparciu. Francuzi! korzystaycie z sposobow oswobodzenia, które nastręczaią się waszey odwadze! Połączcie się z waszym Królem, waszym Oycem, obrońcą wszystkich waszych praw, pośpieszcie do niego, ażeby was mogł ratować i położyć koniec buntowi, który gdyby dłużey potrwał, mógłby wielkie nieszczęście na naszą ściągnąć oyczyznę, i ażeby przez ukaranie sprawcy tylu nieszczęść, przyśpieszyć epokę poiednania. — Dan w Gandawie d. 2 Maia 1815.

(Pod.) *Ludwik.*

Gazeta tuteysza zawiera oprocz tego odezwę do żołnierzy Francuzkich, wzywaiąc ich aby opuszczali chorągwie przywłaściciela, a przybywali pod chorągwie prawego Króla. —— Wczoray przybył tu znowu oddział ułanow Francuzkich z wykrzykiwaniem: Niech żyie Król! Zapewniaią ciż żołnierze, iż większa część ich pułku iest skłonna przeyść do Króla. Officer, który wiernych tych żołnierzy przyprowadził, mianowany został iak mowią szefem.

W krotce oczekiwany tu iest z Wiednia Xże Talleyrand.

Prywatne doniesienia z Wandei opiewaią, iż Królewskie woysko pod Xciem Burbon codziennie się tam powiększa, i że cała Normandya iest za Królem.

Od Menu d. 11 *Maia.*

Kontyniensowe woyska Niemieckich Królow i Xiążąt, maią bydź iak następuie pomiędzy trzy głowne woyska nad Renem podzielone: Bawarczykowie, Wirtemberczykowie, Badenczykowie i Hessen-Darmstadtczykowie złączą się z wielkiem Austryackiem woyskiem pod Xciem Schwarzenbergiem. Woyska Xiążąt Saskich, Hessen - Kasselu, Meklenburskie, Anhalt, Schwarzenberga, Reuss Lippe, &c. działać będą z woyskiem Pruskiem pod Xciem Blücherem. Pod rozkazami Xcia Wellingtona zostawać będą Kro. Saskie, Hanowerskie, Brunświckie, Nassau, Oldenburg i Anzeatyckie woyska.

W Moguncyi, która iest mocno obwarowana, obrocono wiele kościołow na magazyny.

Kassa w Frankforcie, z którey płacona będzie żywność dla zprzymierzonego woyska, ma iuż d. 15 mill. złr. do rozrządzenia. Dwor Bawarski zaciąga 200,000 złr. dla woienney kassy w cyrkule Isery.

DONIESIENIA.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego, gdy Uchwałą Rady Naywyższey dnia 23 Lutego r. b. Juristitium co do spraw konkursowych zniesionem zostało, a massa kredalna Pawła Grabowskiego zachaczoną została na kontinuacyi Pro-

tokołu, który z wierzycielami otworzonym był, dla odebrania od nich deklaracyi: Czyli na planie Distrybucyi przestaią, lub też monitow ieżeliby iakie na przeciw temu planowi podać chcieli, przeto Trybunał Cyw. pierwszey Inst. Dep. Krakowskiego, po wysłuchanym wniosku Urzędu publicznego, wzywa ninieyszym wszystkich wierzycieli massy kredalney Pawła Grabowskiego, aby w celu ktontynuowania, i zamknięcia pomienionego protokołu na Kommissyą w dniu dwudziestym Czerwca r. b. przed W. Sędzią Gostkowskim w domu Władz sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 stawili się. W Krakowie d. 13 Kwietnia 1815.

Lewicki, Sędzia Prezyd.
Badeni, Sekr.

Le soussigné à l'honneur de prévenir le Public, qui l'a toujours bien voulu honorer de sa confiance, lors de son séjour en cette Ville, qu'au retour de ses voyages, (dans quelques Capitales de l'Europe, où il s'est empressé à satisfaire aux Voeux du Noble Public; et à soulager l'humanité souffrante,) qu'il vient fixer son séjour dans la Ville de Cracovie, et que toujours il mettra la plusgrande Exactitude, à remplir auprés des personnes qui le feraient appeller, les devoirs de son état; dans tout ce qui conserne les maladies de bouche, et touts les operations,

L'on trouve chez lui toutes les poudres, et les tinctures pour les Dents et les Gencives; et toutes sortes de remedes pour la Conservation et la fraicheur de la bouche. Les pauvres seront traités Gratis.

ADOLPH ANGEL, *Dentiste.*

Mon adresse est rue St. Florian Nro 506, la seconde Maison après l'hotel de La Providence.

Niżey podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, która pod czas iego pobytu w Krakowie, raczyła udarować go swym łaskawym zaufaniem, iż po powrocie z swey podroży (przedsięwziętey do różnych znacznieyszych Miast Europy, w których zadosyć czyniąc życzeniom Wspaniałey Publiczności starał się przynosić ulgę cierpiącey ludzkości) umyślił na nowo poświęcić swe usługi Łaskawey Publiczności tey Stolicy, i starać się dołożyć wszelkiey usilności, w oddaniu usług swych osobom, od których zostanie wezwany, wykonywaiąc iak nayściśliey przywiązane do swego stanu powinności, co się dotycze chorób ust i zębow i wszelkich operacyy.

Dostać oraz można u niżey podpisanego wszelkich proszkow i Tynktur na zęby i dziąsła, oraz wszelkich środkow do zachowania czerstwości ust.

ADOLF ANGEL, Dentysta.

Pomieszkanie moie iest przy ulicy Floryańskiey Nro 506, drugi dom od Oberży JP. Szydłowskiego.

Gdy plan Dystrybucyi w Massie Kredalney Jana Szlawskiego przez Ur. Kuratora tey Massy w Kancelaryi Ur. Podpisarza Wydziału II. złożonym został, który każdego czasu przeyźrzeć iest wolno, przeto Trybunał Cywilny I. Inst. Dep. Krak. po wysłuchaniu wniosku Urzędu publicznego, wzywa wszystkich Wierzycieli Massy Kredalney Jana Szlawskiego, aby w dniu 15 Czerwca 1815 r. o godzinie 4 popołudniu na Kommissyą przed W. Gostkowskim Sędzią odbywać się maiącą w Domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 sytuowanym stawili się, i oświadczenia swoie podali, czyli plan Dystrybucyi przyymuią, lub też monita swoie przeciwko temu planowi podać chcą. — W Krakowie d. 11 Maia 1815.

Lewicki Sędzia Prezyduiący. *Badeni Sekretarz.*

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych Okręgu Szydłowskiego, w Departamentach Krakowskim i Radomskim, upoważniony Reskryptami Wysokiey Dyrekcyi Jeneralney Dóbr i Lasow Narodowych dd. 17 Kwietnia i 10 Maia r. b. Nro 230 i 130 do Publiczney podaie wiadomości, że d. 15 mies. Czerwca r. b. w Stopnicy w Biorze Podinspektora, odbywać się będzie licytacya, celem wydzierżawienia na lat 3, od 1 Czerwca 18$\frac{15}{18}$ następuiących realności, iako to: —

a) Dóbr Mulkawic z przyległością Wola Mulkawska, w Powiecie Staszowskim, między Staszowem i Iwaniskami leżących, na pierwsze wywołanie stanowi się Summa — — — — — — złp. 2252 — 7½ gr.

b) Woytostwa Bendechow w Powiecie Sandomirskim — 1701 — 15½ —

Każdy chęć licytowania maiący zechce się w dniu i mieyscu wyżey wyrażonem znaydować, będąc zaopatrzony w 4tą część Summy dopiero wymienioney tytułem Vadii, przed zaczęciem licytacyi deponować się zwykłey. — Warunki wiadome Kontraktu, iako też Wyciąg Intraty, każdego czasu w Biorze Podinspektora przeyżrzanemi bydź mogą. — Od ninieyszey licytacyi wyłączaią się wszyscy Urzędnicy w czynney zostaiący służbie. — Fundusz na Kaucyą, w połowie Summy z licytacyi urosłey, przy wstępie do licytacyi winien bydź wskazany; niemniey kwalifikacya od Urzędu Administracyynego tego Powiatu, w którym Pretendent zamieszkuie, w tym sposobie złożone, iż on posiada doskonałą znaiomość praktyczną gospodarstwa rolniczego, i że postępowanie iego łagodne i ludzkie względem włościan, czyni mu zaletę.

W Stopnicy d. 19 Maia 1815. *Bogusławski, Podinsp.*

Porter i Piwo Angielskie świeże tegoroczne od naylepszych Piwowarow, znayduie się w ilościach większych i mnieyszych w Warszawie w Handlu S. G. Schlenkera na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciwko OO. Bernardynow.

Porter und Englisch Bier, frisches, diesjähriges, von den besten Brauern, ist in grossen und kleinen Quantitäten zu haben bey S. G. Schlenker in Warschau auf der Krakauer Vorstadt gegenüber den Bernardinern.

Prezydent Municypalności Miasta W. B. Krakowa podaie do publiczney wiadomości, iż oświecenie Latarń publicznych w Mieście Krakowie na Miesiące Zimowe, od d. 1 Października 1815, aż do d. 30 Kwietnia 1816 przez Licytacyą w Biórach Prezydenta Municypalności, d. 7 Miesiąca następuiącego Czerwca od godziny 9 z rana odbywać się maiącą, naymniey żądaiącemu w Arendę wypuszczone zostanie, a chcący nabyć takowey Entrepryzy, Vadium 2000 złp. na ręce Kommissyi Licytacyyney złożyć winien będzie. O dalszych kondycyach zas, można w Kalkulaturze Mieyskiey zaciągnąć wiadomość. — W Krakowie d. 20 Maia 1815.

Zarzecki.

Gdy Uchwałą Rady Naywyższey tymczasowey Xięstwa Warszawskiego dnia 23 Lutego b. r. przerwa Sądownictwa *Juristicium* co do spraw konkursowych uchyloną została, przeto podpisany do spraw massy krydalney Teodora Wesla ustanowiony kurator, polegaiąc na pozwie swym w dniu 23cim Grudnia 1811 roku wydanym, którym wierzyciele massy Teodora Wesla do likwidowania praw swoich przeciw teyże massie na dzień czternasty Lutego 1812 podprekluzyą powołani zostali, wzywa tychże wierzycieli powołanych, a między innemi Magdalenę z Swięcickich Rottermondową, Antoniego Szuyskiego małoletnich z Orszulą z Swięcickich Szuyska spłodzonych dzieci, Oyca i Opiekona Franciszka i Macieia Kamińskich, Samuela Poncet, tych wszystkich z mieszkania i zamieszkania niewiadomych, ażeby się na audyencyą Trybunału Cywilnego pierwszey Inst. Dep. Krak. Wydziału II. dnia 21 Czerwca b. r. w celu likwidowania praw swoich przeciw massie krydalney Teodora Wesla stawili się, a to pod rigorem prekluzyi na niestawaiących. Dan w Krakowie d. 12 Maia 1815 roku.

Torosiewicz.